

1 marca

**Narodowy Dzień Pamięci
Żołnierzy Wyklętych**

**Wykonanie:
Marcin Salamon**

**Pedagogiczna Biblioteka
Wojewódzka w Kielcach
Filia w Pińczowie
ul. Nowy Świat 3
tel. 41-357-24-62
pinczow@pbw.kielce.pl**

W okresie II wojny światowej (1939-1945), w czasie okupacji niemieckiej, na ziemiach polskich działało wiele organizacji konspiracyjnych walczących przeciw Niemcom. Spośród nich najliczniejszą była Armia Krajowa (AK). W okresie największego rozwoju liczyła ona 400 tys. żołnierzy. AK podlegała polskiemu rządowi emigracyjnemu w Londynie.



Żołnierze z Batalionu Czata 49 wchodzącego w skład Armii Krajowej

(fot. Domena publiczna)

Gdy na początku 1944 r. armia radziecka wyparła Niemców ze swojego terytorium, wkroczyła na przedwojenne ziemie polskie tzw. Kresy Wschodnie. Tu kontynuowała walkę. W wielu miejscach, zwłaszcza na Kresach Wschodnich, oddziały AK podejmowały wspólną walkę z Rosjanami przeciw Niemcom w ramach tzw. Akcji „Burza”.



Żołnierze Armii Krajowej i żołnierze Armii Czerwonej po zdobyciu Wilna – lipiec 1944 r.
(fot. Domena publiczna)

Niestety, po wyparciu Niemców żołnierze AK byli zazwyczaj aresztowani przez radziecką policję polityczną – NKWD i żołnierzy armii radzieckiej. Następnie Rosjanie wywozili ich przymusowo w głąb Związku Radzieckiego do radzieckich obozów pracy – łagrów, mordowali lub zamykali w więzieniach w Polsce. Ponadto NKWD i armia radziecka dopuszczały się rabunków, gwałtów i zabójstw na ludności polskiej, zwłaszcza we wsiach.



Jeden z radzieckich łagrów na Syberii. W takich obozach zginęły tysiące Polaków – z powodu mrozu, niedożywienia, nadludzkiej pracy, braku opieki lekarskiej i egzekucji. Nadzór strażników, rozległy teren i mroźny klimat sprawiały, iż ucieczka z takich miejsc była niemożliwa. (fot. Domena publiczna)

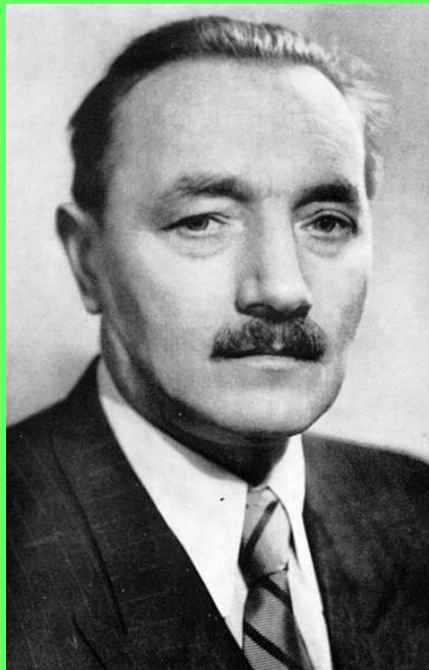


Dyktator ZSRR Józef Stalin dążył do usunięcia wszystkich niezależnych sił politycznych i wojskowych. Armia Krajowa i inne mniejsze organizacje oraz polski rząd emigracyjny w Londynie stanowiły przeszkodę w realizacji jego głównego celu. Było nim przekształcenie Polski w państwo komunistyczne, całkowicie zależne od ZSRR.

Józef Stalin – dyktator ZSRR

(fot. Domena publiczna)

W realizacji tego celu pomóc mu mieli polscy komuniści. Wśród nich główne role odgrywali: Bolesław Bierut, Wanda Wasilewska, Edward Osóbka-Morawski i Władysław Gomułka. To oni mieli po wojnie objąć władzę w Polsce jako Polska Partia Robotnicza (PPR).



Bolesław Bierut



Wanda Wasilewska



Edward Osóbka-Morawski



Władysław Gomułka

(fot. Domena publiczna)

Wszechwładne stawało się NKWD i jego polski odpowiednik – Urząd Bezpieczeństwa (UB). Codziennie dokonywały one masowych i pojedynczych aresztowań wśród rzeczywistych lub tylko domniemych przeciwników systemu. Więzienia zapełniały się. Stosowano brutalne tortury w celu wymuszenia zeznań. Wielu aresztowanych zostało rozstrzelanych.



Funkcjonariusze NKWD w trakcie dokonywania egzekucji

(fot. Domena publiczna)

Represje nie ominęły także przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. W marcu 1945 r. zostali oni zaproszeni przez gen. NKWD Iwana Sierowa na rozmowy a następnie podstępnie aresztowani i wywiezieni do Moskwy. Tam wytoczono im procesy zarzucając działalność antyradziecką. Zapadły wyroki więzienia. Czterech skazanych: Stanisław Jasiukowicz, Kazimierz Pużak, ostatni dowódca AK gen. Leopold Okulicki oraz Delegat Rządu na Kraj Jan Stanisław Jankowski stracili życie w więzieniu. L. Okulicki i J. S. Jankowski zostali najprawdopodobniej zamordowani.



Proces szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Moskwa – czerwiec 1945 r.

(fot. Domena publiczna)

W tej sytuacji żołnierze AK i innych organizacji konspiracyjnych, widząc, że Polska po wyzwoleniu z okupacji niemieckiej przechodzi pod drugą okupację – radziecką, uciekali do lasów i podejmowali walkę partyzancką przeciw Rosjanom i polskim komunistom.



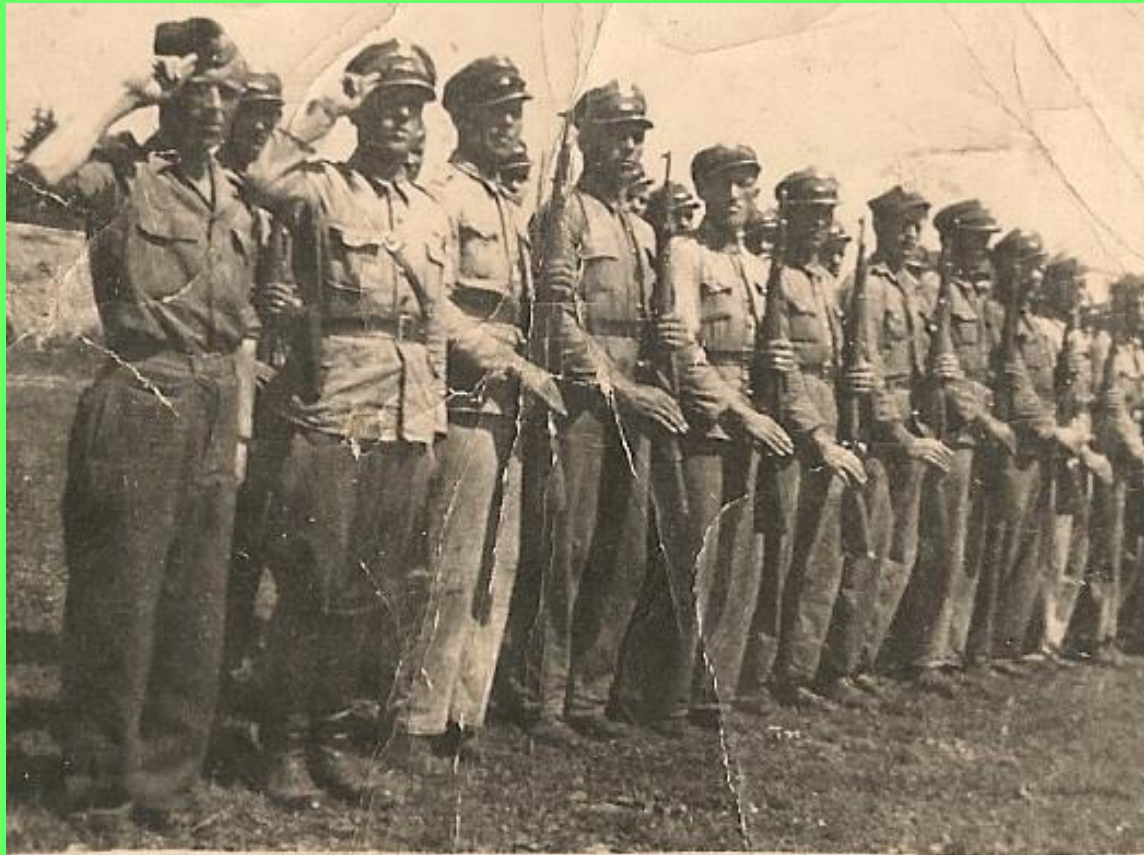
Żołnierze niepodległościowej partyzantki antykomunistycznej. Od lewej: Henryk Wybranowski („Tarzan”), Edward Taraszkiewicz („Żelazny”), Mieczysław Małecki („Sokół”) i Stanisław Pakuła („Krzewina”) - czerwiec 1947 r. (fot. Domena publiczna).

Historycy oceniają, że w oddziałach leśnych podejmujących czynną walkę przeciw komunistom, działało w 1945 r. od 13 do 17 tysięcy żołnierzy. Poza tym szacuje się, że w pomoc partyzantom (zaopatrzenie w żywność, udzielanie informacji, pomoc w kontaktach) zaangażowanych było od 100 do 160 tys. ludzi. Z każdym rokiem, wskutek komunistycznych represji, liczby te malały.



Oddział 5 Wileńskiej Brygady AK. Pierwszy z lewej: major Zygmunt Szendzielarz („Łupaszka”) (fot. Domena publiczna)

Do walki z żołnierzami podziemia niepodległościowego komunistów wykorzystali wiele formacji zbrojnych: oddziały NKWD i Armii Czerwonej oraz UB, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), Ludowe Wojsko Polskie (LWP) i Milicję Obywatelską (MO). Wielu członków KBW, LWP i MO, nie chcąc prowadzić bratobójczych walk, dezercerowało. Niektórzy z nich, obawiając się konsekwencji dezercji lub z przekonania, wstępowali do oddziałów niepodległościowych.



Oddział Milicji Obywatelskiej, ustawiony do przeglądu.
Pogórze Dynowskie - 1946 rok. (fot. Domena publiczna)

Do czołowych organizacji walczących przeciw komunistom zaliczały się: Wolność i Niezawisłość (WiN), Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj (DSZ na Kraj), Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP), Narodowe Siły Zbrojne (NSZ), Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW) i Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK).



Żołnierze 5 Wileńskiej Brygady AK. Od lewej: ppor. Henryk Wieliczko („Lufa”), por. Marian Pluciński („Mścista”), mjr Zygmunt Szendzielarz („Łupaszka”), wachm. Jerzy Lejkowski („Szpagat”), por. Zdzisław Badocha („Żelazny”).

(fot. Domena publiczna)

NAJWIĘKSZE BITWY ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

Bitwa pod Surkontami – 21 sierpnia 1944 r.

Bitwa stoczona pomiędzy 36-osobowym oddziałem Armii Krajowej i NKWD. Była to pierwsza regularna bitwa pomiędzy AK a zajmującymi tereny Polski oddziałami sowieckimi.

21 sierpnia w leśniczówce Surkonty oddział AK dowodzony przez ppłk Macieja Kalenkiewicza ps. „Kotwicz” został zaatakowany przez 3 batalion 32 zmotoryzowanego pułku Wojsk Wewnętrznych NKWD 3 Frontu Białoruskiego i Rejonowego Oddziału NKWD w Raduniu. Najprawdopodobniej doszło do zdrady. Bitwa trwała 5 godzin. Dowódca oddziału ppłk „Kotwicz” zginął trafiony w głowę na początku walki. Oddział nie poddał się. W bitwie poległo 18 żołnierzy, 17 rannych Sowietów dobili. Uratował się jeden ranny, który przeleżał na polu walki udając martwego. Żołnierzy NKWD zginęło 132.

Bitwa o Surkonty została upamiętniona po 1990 r. na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, napisem na jednej z tablic – „SURKONTY 21 VIII 1944”

Bitwa pod Kuryłówką – 7 maja 1945 r.

7 maja 1945 r. patrol Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) z oddziału Stanisława Pelczara („Majka”) napotkał tyralierę żołnierzy sowieckich. Wymiana ognia zaalarmowała mieszkańców Kuryłówki. Oddziały narodowe rozpoczęły wycofywanie się. Powstrzymał je dowódca Franciszek Przysiężniak („Ojciec Jan”), nakazując obronę. Oddział Bronisława Gliniaka („Radwana”), który stanowił ubezpieczenie Kuryłówki, przyjął walkę i przez godzinę odparował ataki NKWD w okolicach szkoły i budynku gminy. Wsparł go wkrótce oddział „Majki”, ściągnięty do Kuryłówki z sąsiedniego Tarnawca. Natarcie sowieckie załamało się.

Po przegrupowaniu enkawudziści uderzyli ponownie, tym razem od strony Sanu. W sukurs obłożonym przyszedł oddział Józefa Zadzierskiego („Wołyniaka”), który dotarł na miejsce bitwy z Ożanny. Z jego pomocą udało się ten atak odeprzeć. Zacięte walki trwały 7 godzin – do godziny 13.00. Sowietci około godziny 15.00 jeszcze raz próbowali złamać opór, atakując frontalnie od strony lasu, na północny wschód od Kuryłówki. Także to natarcie załamało się w ogniu broni maszynowej. Późnym popołudniem, spodziewając się kolejnego ataku, „Ojciec Jan” wydał rozkaz wycofania się z wioski. Wraz z oddziałami NOW Kuryłówkę opuściła część jej mieszkańców, obawiając się zemsty Sowietów.

Podczas bitwy partyzantom udało się odeprzeć trzy duże ataki NKWD. Zginęło około 57 enkawudzistów. Ze strony NOW poległo siedmiu żołnierzy, zaś pięciu zostało ciężko rannych. Następnego dnia do Kuryłówki wkroczyła karna ekspedycja NKWD. Sowietci zamordowali osiem osób, spalono zabudowania wioski. Kilka tygodni po pacyfikacji Kuryłówki przez NKWD Komenda Okręgu NOW wypłaciła mieszkańcom wsi zapomogi, przeznaczając na nie część pieniędzy zdobytych w akcji ekspropriacyjnej na bank w Przemyślu, przeprowadzonej 26 czerwca 1945 r.

Walki pod Kuryłówką zostały upamiętnione na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, napisem na jednej z tablic. 6 maja 2018 roku odsłonięto także we wsi Pomnik Bitwy pod Kuryłówką.

Bitwa w Lesie Stockim – 24 maja 1945 r.

To jedna z największych bitew powstania antykomunistycznego. Stoczyło ją zgrupowanie partyzantów AK-DSZ pod dowództwem majora Mariana Bernaciaka („Orlika”) przeciw połączonym siłom NKWD, KBW, UB i MO w liczbie 680 ludzi, wspieranych przez pięć wozów pancernych.

Atak sił komunistycznych rozpoczął się w południe 24 maja. Pojawienie się wrogiej tyraliery otaczającej półkolem kolonię Stocki Las zaskoczyło żołnierzy oddziału ppor. Czesława Szlendaka („Maksa”), którzy wyczerpani długim marszem odpoczywali susząc ubrania. Siedmiu partyzantów poległo a kilku w tym ppor. „Maks” zostało rannych. Pozostałych przy życiu żołnierzy wsparło natarcie II plutonu por. „Świta”, którzy zaatakowali flankę nacierających enkawudzistów. Udane kontrnatarcie I plutonu dowodzonego przez „Wiernego” uratowało pozostałych przy życiu żołnierzy ppor. „Maksa”, którzy wyrwali się z okrążenia.

Przełomowym momentem bitwy okazał się szczęśliwy zbieg okoliczności. Grupa dowodzona przez majora Mariana Bernaciaka („Orlika”) idąc górską ścieżką natknęła się na 8-osobowe dowództwo całej grupy operacyjnej biorącej udział w obławie – w sowieckich i polskich mundurach. Grupa „Orlika” otworzyła ogień. Po stracie dowództwa we wrogich szeregach nastąpiła całkowita dezorientacja i chaos. Major „Orlik” nakazał okrążyć i zepchnąć Sowietów do wąwozu zwanego Zadolem, gdzie poszczególne grupy NKWD były likwidowane.

Po całodziejnej walce zginęło 16 funkcjonariuszy NKWD oraz 10 funkcjonariuszy MO i UB.

Bitwa została upamiętniona napisem na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Bitwa pod wsią Miodusy Pokrzywne – 18 sierpnia 1945 r.

15 sierpnia 1945 r. 1 szwadron 5. Brygady Wileńskiej AK, pod dowództwem por. Zygmunta Błażejewicza („Zygmunta”) wsparty oddziałem ppor. Władysława Łukasiuka („Młota”) wkroczył do wsi Jabłonna Lacka. Odbyła się tam okolicznościowa Msza święta z okazji 25. rocznicy bitwy warszawskiej i odpust. Miejscowa ludność zgotowała partyzantom serdeczne przyjęcie. W trakcie obiadu do por. „Zygmunta” przybyli ludzie z siatki terenowej AK-AKO z okolic Ostrożan (gm. Drohiczyn), którzy prosili o ratunek. Okazało się, że na nadbużańskich, południowych terenach powiatu bielskiego pojawiła się sowiecka ekspedycja karna dowodzona przez mjr. NKWD Wasilija Gribko, złożona z oddziałów NKWD, LWP i UB. Sowietci, prowadzeni przez dwóch informatorów, dokonywali doraźnych represji na wskazanych ludziach z siatki terenowej podziemia. Dla „uprawomocnienia” tych działań mieli ze sobą nawet sędziego i prokuratora.

Nocą z 15 na 16 sierpnia 1945 r. 1. szwadron wraz z oddziałem „Młota” (ok. 100 żołnierzy) przeprawił się przez Bug na wysokości Drohiczyzna, co nie uszło uwadze komunistycznej agentury. Powiadomione przez nią dowództwo NKWD w Bielsku Podlaskim natychmiast rzuciło przeciw partyzantom silne oddziały NKWD, LWP i UB. Do starcia doszło w Miodusach Pokrzywnych. Walka toczyła się w gęstej ulewie co pomogło partyzantom. Okazało się bowiem, że część wrogich oddziałów schroniło się przed deszczem w stodole. Podpalono ją raketnicą przyprawiając ukrywających się w budynku o śmierć. Po dwugodzinnej bezlitosnej walce, podczas której nie brano jeńców, zginęło ponad 50 funkcjonariuszy NKWD i UB, żołnierzy LWP, sędzia, prokurator i dwóch informatorów. Straty po stronie polskiej wyniosły 8 poległych i 10 rannych.

Bitwa została upamiętniona napisem na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Rozbicie obozu NKWD w Rembertowie – 20 maja 1945 r.

20 maja 1945 r. 44-osobowy oddział dowodzony przez ppor. Edwarda Wasilewskiego („Wichurę”) uderzył na obóz NKWD w Rembertowie, w którym przetrzymywano ponad 2 tys. więźniów przed planowaną wywózką do ZSRR. Udało się uwolnić ponad 500 ludzi. W trakcie ataku w kierunku obozu nadjechały ciężarówki z odsieczą dla załogi. Strażnicy omyłkowo wzięli nadjeżdżających enkawudzistów za posiłki partyzantów i otworzyli do nich ogień. To ułatwiło Polakom zajęcie pozycji do walki. Gdy załoga obozu spostrzegła swoją pomyłkę, enkawudziści wspólnie zaatakowali partyzantów. Doszło do wymiany ognia, po którym żołnierze ppor. „Wichury” wycofali się wraz z uwolnionymi więźniami. Podczas odwrotu natknęli się na obławę żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. „Berlingowcy” zdawali sobie sprawę z tego, co się dzieje, ale nie rozpoczęli walki. W trakcie rozbicia obozu zginęło ponad 60 żołnierzy NKWD i tylko 3 partyzantów. Spośród 500 oswobodzonych więźniów ok. 200 zostało ponownie ujętych w obławie. Więźniów, którym nie udało się uciec z obozu, NKWD przewiozło do obozu w Rawiczu. W trakcie transportu 130 z nich zostało odbitych przez oddział majora Mariana Bernaciaka („Orlika”).

Majówka „Żelaznego” w Borach Tucholskich – maj 1946 r.

W maju 1946 r. ppor. Zdzisław Badocha („Żelazny”), jeden z najmłodszych (21 lat) a zarazem najdzielniejszych oficerów podziemia urządził niebywałą „majówkę”. Wstępem do niej było zlikwidowanie 4 maja w Tleniu funkcjonariusza UB z Drawska Jana Talpy i rozbrojenie posterunku SOK. Natomiast 19 maja „Żelazny” urządził rajd samochodem ciężarowym po powiecie starogardzkim i części kościerskiego. W ciągu kilku godzin on i jego żołnierze rozbroili posterunki MO w Kaliskach, Osieku, Osiecznej, Lubichowie, Skórczu, Zblewie i Starej Kirszewie. Milicjantów puszczano wolno. Nie darowano natomiast życia funkcjonariuszom UB i NKWD. W Starej Kirszewie rozstrzelano czterech ubeków i jednego enkawudzistę.

Rozbijanie więzień

Biłgoraj – nocą z 28 na 29 stycznia 1945 r. 20 żołnierzy AK pod dowództwem por. Konrada Bartoszewskiego („Wira”) unieszkodliwiło strażników więzienia w Biłgoraju uwalniając ponad 60 więźniów.

Łowicz – 8 marca 1945 r. 11-osobowy oddział harcerzy pod dowództwem Jana Kopałki rozbił więzienie NKWD i UB w Łowiczu uwalniając 83 więźniów.

Biała Podlaska – 9 marca 1945 r. oddział AK ppor. Roberta Domańskiego („Jaracha”) zajął więzienie w Białej Podlaskiej i uwolnił 103 aresztantów.

Puławy – 24 kwietnia 1945 r. oddział mjr Mariana Bernaciaka („Orlika”) podjechał dwiema zdobytymi od Sowietów ciężarówkami pod siedzibę Powiatowego UBP udając jednostkę KBW. W wyniku półgodzinnej walki uwolniono 107 więźniów.

Mława – w nocy z 2 na 3 czerwca 1945 r. kilkunastuosobowy oddział AK por. Wiktora Zacheusza Nowowiejskiego („Jeża”) uwolnił 40 aresztowanych z siedziby UB w Mławie.

Kielce – w nocy z 4 na 5 sierpnia 1945 r. 200-osobowy oddział AK dowodzony przez Antoniego Hedę („Szarego”) rozbił więzienie w Kielcach uwalniając 354 więźniów.

Radom – 9 września 1945 r. oddział AK pod dowództwem Stefana Bembińskiego („Harnasia”) na pół godziny opanował Radom i z miejscowego więzienia uwolnił ponad 200 aresztowanych.

Radomsko – w nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r. oddziały Konspiracyjnego Wojska Polskiego (KWP) pod dowództwem Jana Rogolki („Grota”) opanowały Radomsko i z tamtejszego więzienia uwolniły 57 osadzonych.

Zamość – 8 maja 1946 r. kilkunastu żołnierzy WiN pod dowództwem Romana Szczura („Urszuli”) opanowało więzienie w Zamościu uwalniając ponad 300 ludzi.

Hrubieszów – 28 maja 1946 r. oddział WiN por. Henryka Lewczuka („Młota”) rozbił więzienie w Hrubieszowie uwalniając ponad 50 więźniów.

Kraków – 18 sierpnia 1946 r. żołnierze oddziału Józefa Kurasia („Ognia”) dowodzeni przez Jana Janusza („Siekierę”) opanowali więzienie św. Michała w Krakowie uwalniając 64 więźniów. Akcja była możliwa dzięki pomocy strażników.

Włodawa – 22 października 1946 r. oddziały WiN w sile 65 żołnierzy dowodzone przez por. Leona Taraszkiewicza („Jastrzębia”) i sierż. Józefa Struga („Ordon”) zajęły Włodawę i miejscowe więzienie uwalniając 72 osadzonych.

Pułtusk – 25 listopada 1946 r. oddział WiN Stanisława Łaneckiego („Przelotnego”) w liczbie 40 żołnierzy zajął więzienie w Pułtusku. W wyniku akcji wolność odzyskało 70 więźniów.

Komuniści próbowali różnymi sposobami zwalczyć zbrojne podziemie niepodległościowe. W tym celu dokonywali pacyfikacji wsi sprzyjających partyzantom i egzekucji wśród ludności cywilnej. Ponadto wprowadzali do oddziałów partyzanckich swoich agentów i prowokatorów. Schwytyanych żołnierzy podziemia poddawali okrutnym, nieludzkim torturom w celu wymuszenia zeznań.

W sierpniu 1945 r. władze komunistyczne ogłosiły amnestię. Był to jednak podstęp bowiem po ujawnieniu się tysiące żołnierzy podziemia zostało aresztowanych. Wielu z nich zamordowano.

W styczniu 1947 r. komuniści zrzeszeni w Polskiej Partii Robotniczej (PPR) sfalszowali wybory do Sejmu. W wyniku tego ciesząca się dużym poparciem w kraju partia: Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele, została całkowicie pozbawiona szans na przejęcie władzy i rozbita aresztowaniami.

Po sfalszowaniu wyborów wielu żołnierzy podziemia straciło nadzieję na odsunięcie komunistów od władzy. Gdy w lutym 1947 r. komuniści ogłosili kolejną amnestię, skorzystało z niej 77 tys. ludzi, ujawniając się. Nie uchroniło to jednak wielu z nich przed aresztowaniami, torturami i śmiercią.

Po amnestii nadal ukrywało się ok. 1800 żołnierzy. Pozostali w lasach, gdyż obawiali się aresztowania. Ich walka, pozbawiona szans na zwycięstwo, była głównie samoobroną. Nie mieli możliwości powrotu do normalnego życia. Woleli śmierć z bronią w ręku niż w katowniach UB.

**NAJSŁYNNIEJSI
ŻOŁNIERZE
WYKŁĘCI**



Witold Pilecki ps. „Witold” (1901-1948) – był rotmistrzem kawalerii Wojska Polskiego. W czasie II wojny światowej był współzałożycielem Tajnej Armii Polskiej i żołnierzem AK. W 1940 r. dał się celowo schwytać w łapance ulicznej aby dostać się do obozu zagłady w Auschwitz. Zorganizował tam ruch oporu a w 1943 r. zbiegł z obozu. Opracował raporty o Holokauście tzw. Raporty Pileckiego. Po wojnie został postawiony przed sądem i skazany przez polskie władze komunistyczne na karę śmierci. Stracono go w więzieniu na Mokotowie w maju 1948 r. Pośmiertnie, w 2013 r. został awansowany do stopnia pułkownika. Brytyjski historyk Michael Foot nazwał go jednym z sześciu najodważniejszych ludzi na świecie walczących w konspiracji podczas II wojny światowej.

Witold Pilecki („Witold”)
(fot. Domena publiczna)



Stanisław Sojczyński ps. „Warszyc”
(1910-1947) – podporucznik Wojska Polskiego. W 1939 r. brał udział w wojnie obronnej Polski. W czasie okupacji był szefem Kierownictwa Dywersji obwodu Radomsko. Wstawił się udanym atakiem na miejscowe więzienie i zamachem na Szefa Gestapo w Radomsku. W czasie akcji „Burza” dowodził 27 pułkiem piechoty AK staczając wiele potyczek z Niemcami. Po wkroczeniu Armii Czerwonej w 1945 r. stworzył Konspiracyjne Wojsko Polskie w liczbie 4 tys. żołnierzy obejmujące zasięgiem cztery województwa. Toczył walki przeciw komunistom m.in. w 1946 r. jego oddział rozbił więzienie w Radomsku uwalniając 57 osób. Po wprowadzeniu agentów UB do KWP aresztowano go w czerwcu 1946 r. Wyrok śmierci wykonano w lutym 1947 r. W 2007 r. został pośmiertnie mianowany generałem brygady.

Stanisław Sojczyński („Warszyc”)

(fot. Domena publiczna)



Antoni Heda („Szary”)
(fot. Domena publiczna)

Antoni Heda ps. „Szary” (1916-2008) – jako ppor. WP walczył w wojnie obronnej w 1939 r. Więziony przez radzieckie NKWD a później w niemieckim obozie jenieckim, skąd uciekł w rodzinne strony na Kielecczyznę. Tu podjął walkę w szeregach AK. Wsławił się wieloma udanymi akcjami m.in. rozbiciem więzień w Starachowicach i Końskich czy też walkami pod Jeleńcem, Radoszycami, Trawnikami i Szewcami. Po wojnie prowadził walki przeciw komunistom w szeregach Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK) i DSZ na Kraj. W sierpniu 1945 r. przeprowadził udaną akcję na więzienie w Kielcach uwalniając 354 osadzonych. Aresztowano go w Gdyni w 1948 r. Otrzymał cztery wyroki śmierci, ostatecznie zamienione na dożywocie. Wyszedł na wolność w wyniku Amnestii w 1956 r. Następnie włączył się w Działalność niepodległościową i kombatancką. W okresie stanu wojennego (1981-1982) był internowany. W 2006 r. został awansowany na generała brygady. Zmarł w lutym 2008 r.



Łukasz Ciepliński („Pług”)
(fot. Domena publiczna)

Łukasz Ciepliński ps. „Pług” (1913-1951) – jako porucznik WP walczył w wojnie obronnej w 1939 r. – nad Bzurą, w Puszczy Kampinoskiej i w obronie Warszawy. W czasie okupacji stał na czele Podokręgu Rzeszów AK. Brał udział w wielu akcjach bojowych. Zorganizował struktury wywiadu, które doprowadziły do likwidacji 300 konfidentów Gestapo i kolaborantów. Jego podwładni przechwycili części pocisków V1 i V2. Wykryli także tajną kwaterę Adolfa Hitlera w tunelu kolejowym w pobliżu wsi Wiśniowa. Pułk Łukasza Cieplińskiego brał udział w wyzwoleniu Rzeszowa w trakcie akcji „Burza”. W kolejnych latach okupacji był awansowany kolejno na stopień kapitana, majora i pułkownika. Po wkroczeniu Armii Czerwonej pozostał w konspiracji. Współorganizował struktury organizacji NIE a następnie związał się ze Zrzeszeniem WiN. Po rozbiciu przez UB III Zarządu Głównego WiN stanął na czele IV Zarządu Głównego WiN. Rozwijał głównie działalność wywiadowczą i propagandową. Utworzył nawet ekspozytury zagraniczne WiN w Londynie, Paryżu, Berlinie, Rzymie i Monachium. Aresztowano go w Zabrzu w listopadzie 1947 r. i poddano brutalnemu śledztwu. Wraz z sześcioma członkami IV Zarządu Głównego WiN został skazany na śmierć i zamordowany strzałem w tył głowy 1 marca 1951 r. w więzieniu na Mokotowie. Dzień 1 marca od 2011 r. obchodzony jest jako Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.



Marian Bernaciak podczas akcji „Burza” w Rykach – 26 lipca 1944 r. (fot. Domena publiczna)

Marian Bernaciak ps. „Orlik” (1917-1946) – walczył jako ppor. podczas wojny obronnej w 1939 r. Podczas obrony Włodzimierza Wołyńskiego dostał się do niewoli sowieckiej. Zbiegł z transportu wiozącego polskich oficerów i wrócił w rodzinne strony. Tu wstąpił do ZWZ a następnie AK. Na czele partyzanckiego oddziału przeprowadził ponad 20 akcji bojowych przeciwko Niemcom. 26 lipca 1944 r. oddział „Orlika” samodzielnie zajął Ryki. Od 1945 r., po wkroczeniu Rosjan, pełnił funkcję dowódcy zgrupowania oddziałów WiN w Inspektoracie Rejonowym „Puławy”. Liczyło ono ok. 200 żołnierzy i przeprowadziło wiele udanych akcji zbrojnych przeciw komunistom. Największymi z nich była bitwa stoczona w Lesie Stockim (maj 1945 r.) oraz uwolnienie z transportu ok. 130 więźniów pod Bąkowcem (lipiec 1945 r.). W kolejnych miesiącach z powodu dużego nasycenia terenu wojskiem i UB „Orlik” zmienił taktykę dzieląc podległy mu oddział na małe grupki. Obok akcji zbrojnych prowadził działania wywiadowcze i propagandowe. W czerwcu 1946 r. został zaatakowany przez grupę żołnierzy wojsk saperskich i oddział KBW koło wsi Piotrówek – podczas powrotu z odprawy w Życzynie. Dwukrotnie ranny podczas próby przebicia się z okrążenia, popełnił samobójstwo.



Hieronim Dekutowski („Zapora”)
(fot. Domena publiczna)

Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” (1918-1949) – jako ochotnik w 1939 r. walczył w obronie Lwowa. W 1940 r. walczył w szeregach Armii Polskiej w obronie Francji. Po jej klęsce przedostał się do Wielkiej Brytanii. W 1943 r. został zrzucony jako cichociemny na teren okupowanej Polski w okolicach Wyszkowa. Od stycznia do lipca 1944 r. jako szef Kedywu w Inspektoracie Rejonowym AK Lublin- Puławy przeprowadził ponad 80 akcji zbrojnych przeciw Niemcom. 28 lipca decyzją zwierzchników rozformował oddział. Jednak już w styczniu 1945 r. wrócił do konspiracji, tym razem skierowanej przeciw komunistom. Objął dowództwo nad grupą dywersyjną AK w sile 300 ludzi i przeprowadzał akcje zbrojne przeciw NKWD, UB i MO, których funkcjonariusze siali terror w okolicy. Rozbijał posterunki MO/UB, likwidował ubeków, prowadził akcje ekspriopracyjne. W czerwcu otrzymał awans na stopień majora. Próbował się ujawnić ale wobec groźby aresztowania wrócił do konspiracji. Na przełomie lat 1945 i 1946 przeprowadził wiele akcji dywersyjnych i samoobrony w województwie lubelskim, rzeszowskim i kieleckim, w których, zginęło ponad 400 żołnierzy KBW, ubeków i milicjantów, a także czerwonoarmistów. W lutym 1947 r. zaprzestał działalności zbrojnej. Próbował przedostać się na Zachód, jednak wpadł w ręce UB. Przeszedł okrutne śledztwo, po którym otrzymał 7-krotną karę śmierci. Został zamordowany w więzieniu na Mokotowie w marcu 1949 r.



Zdzisław Broński („Uskok”)
(fot. Domena publiczna)

Zdzisław Broński ps. „Uskok” (1912-1949) – jako plutonowy walczył w wojnie obronnej w 1939 r. Po bitwie w Borach Tucholskich dostał się do niewoli. Zbiegł z niej i wrócił w rodzinne strony na Lubelszczyznę. Tu zaangażował się w działalność podziemia. Na początku 1944 r. zorganizował 40-osobowy oddział AK. Wkrótce otrzymał awans na podporucznika. W czerwcu jego oddział, liczący już 60 ludzi, został włączony w skład 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Lubelszczyznę Zdzisław Broński uniknął aresztowania przez NKWD. Rozwiązał swój oddział. Od sierpnia 1944 pełnił funkcję zastępcy, a następnie komendanta I Rejonu Obwodu AK „Lubartów”. Wiosną 1945 r. na bazie oddziału partyzanckiego z czasów okupacji niemieckiej odtworzył kilkudziesięcioosobowy lotny oddział bojowy, który wszedł w skład WiN. W czerwcu 1945 r. został awansowany do stopnia porucznika. Jego akcje były wymierzone nie tylko przeciw UB i MO, ale również w ludność cywilną, współpracującą bądź też sympatyzującą z władzami komunistycznymi. W ostatnim okresie swojej działalności Zdzisław Broński ukrywał się w bunkrze, wybudowanym pod prywatną stodołą w miejscowości Dąbrówka (obecnie Nowogród). 21 maja 1949 r. grupa operacyjna MO, UB i KBW otoczyła kryjówkę por. Z. Brońskiego. Po dwugodzinnej walce, pozbawiony szans, rozerwał się granatem.

W 2004 r. Instytut Pamięci Narodowej opublikował pamiętnik Zdzisława Brońskiego, który został znaleziony przez funkcjonariuszy UB w jego kryjówce.



Franciszek Przysiężniak („Ojciec Jan”)
(fot. Domena publiczna)

Franciszek Przysiężniak ps. „Ojciec Jan” (1909- 1975)
– jako porucznik WP walczył w wojnie obronnej 1939 r. W bitwie pod Tomaszowem Lubelskim dostał się do niewoli. Zbiegł z konwoju do Niemiec a w 1942 r. został komendantem Komendy Powiatowej Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) w Krastymstawie. Po jej scaleniu z AK w 1943 r. otrzymał awans na kapitana. Jego oddział toczył walki przeciw Niemcom w Lasach Janowskich. Po wkroczeniu Armii Czerwonej zmuszony był się ukrywać. W marcu 1945 r. w Kuryłówce została zabita przez funkcjonariusza UB strzałem w plecy jego 23-letnia żona Janina Przysiężniak („Jaga”), będąca w siódmym miesiącu ciąży. Wtedy stanął na czele oddziałów leśnych okręgu „San”. Na początku maja 1945 r. jego oddział stoczył jedną z największych bitew przeciw Sowieciom i rozbił kolumnę oddziałów NKWD pod Kuryłówką, zabijając 57 enkawudzistów. W maju 1946 r. został aresztowany w Gdańsku. Skazany na cztery lata więzienia, wyszedł po amnestii w 1947 r. jednak w 1948 r. został ponownie aresztowany i skazany na 8 lat więzienia. Osadzono go w więzieniu we Wronkach. Został zwolniony w grudniu 1954 r. – prawdopodobnie dlatego, że podpisał lojalkę, lecz nie podjął aktywnej współpracy. Został ponownie zwerbowany w 1971 r., lecz był niezdyscyplinowany i nie miał większej wartości jako współpracownik. Zmarł 30 września 1975 w Jarosławiu.

Został pośmiertnie awansowany ze stopnia majora do stopnia pułkownika Sił Zbrojnych RP.



Mieczysław Dziemieszkiewicz („Rój”)
(fot. Domena publiczna)

Mieczysław Dziemieszkiewicz ps. „Rój” (1925-1951)
– W czasie okupacji uczęszczał na kursy tajnego nauczania w Makowie Mazowieckim, pracując jednocześnie w niemieckim przedsiębiorstwie przewozowym. Wiosną 1945 r. został wcielony do 1 zapasowego pułku piechoty LWP w Warszawie. Na wiadomość o śmierci brata, zamordowanego w czasie napadu rabunkowego dokonywanego przez żołnierzy sowieckich w październiku 1945 r., zdezerterował. Wkrótce wstąpił do oddziału NSZ-NZW ppor. Mariana Kraśniewskiego „Burzy”, przybierając pseudonim „Rój”. Początkowo był łącznikiem. W 1948 r. został awansowany do stopnia starszego sierżanta. Na polecenie dowódcy kompanii, wobec masowych aresztowań dokonywanych przez UB w Ciechanowie, stworzył patrol Pogotowia Akcji Specjalnej NZW. Jako jego dowódca przeprowadził kilkadziesiąt udanych akcji zbrojnych przeciwko KBW i UB, m.in. pod Pniewem Wielkim, Wyrębem Karwackim, Gołyminem, Nasielskiem i Szlasami Żalnymi. Do śmierci Mieczysława Dziemieszkiewicza przyczyniła się jego narzeczona. UB przetrzymujący jej rodziców szantażem zmusił ją do wydania „Roja”. Żołnierz zginął w trakcie próby przedarcia przez obławę ponad 300 żołnierzy KBW i funkcjonariuszy UB i MO w dniu 14 kwietnia 1951 r. w Szyszkach.

W marcu 2016 r. odbyła się premiera filmu fabularnego „Historia Roja, czyli w ziemi lepiej słycać”. W 2017 r. wyemitowano także 5-odcinkowy serial, który był rozwinięciem wersji kinowej.



Antoni Żubryd („Zuch”)
(fot. Domena publiczna)

Antoni Żubryd ps. „Zuch” (1918-1946) – w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. walczył w obronie Warszawy. Został wówczas awansowany do stopnia sierżanta. Zwolniony z niewoli niemieckiej powrócił do rodzinnego Sanoka i rozpoczął działalność w ZWZ. W latach 1940-1941 współpracował z NKWD dostarczając informacji o budowie niemieckich umocnień granicznych. Pod koniec 1941 r. został aresztowany przez Gestapo i w 1943 r. skazany na śmierć. Uniknął rozstrzelania dzięki temu, iż przed egzekucją skazańcy zaatakowali konwojentów. Po wkroczeniu Armii Czerwonej rozpoczął pracę w UB w Sanoku. W rzeczywistości pełnił tam rolę agenta współpracującego z podziemiem. W czerwcu 1945 r., zagrożony zdemaskowaniem, porzucił służbę w UB i rozpoczął działalność partyzancką w NSZ jako dowódca batalionu w sile 300 ludzi. Toczył walki przeciw UB, MO i KBW a zwłaszcza Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) – w obronie polskiej ludności. Oddział A. Żubryda został rozbitý we wrześniu 1946 r. Po tym fakcie próbował wraz z żoną Janiną – będącą w ósmym miesiącu ciąży – przedostać się do Austrii. W trakcie przemarszu 24 października 1946 r. zostali oboje zastrzeleni lesie w pobliżu Malinówki przez swojego towarzysza Jerzego Vaulina – W rzeczywistości agenta UB.



Zygmunt Szendzielarz
(fot. Domena publiczna)

Zygmunt Szendzielarz ps. „Łupaszko” (1910-1951) – jako porucznik WP walczył w trakcie wojny obronnej 1939 r. Po nieudanej próbie przedostania się na Węgry powrócił do Wilna i zaangażował się w działalność konspiracyjną w ZWZ-AK. W sierpniu 1943 r. sformował 5 Wileńską Brygadę AK. Toczył walki przeciw Niemcom, policji litewskiej i partyzantce sowieckiej. W latach 1945-1947 na czele 5 i 6 Wileńskiej Brygady AK w sile ok. 300 żołnierzy przeprowadził wiele akcji przeciw Armii Czerwonej, NKWD, UB, LWP, MO i KBW – na Białostocczyźnie i Podlasiu. Zasięg działalności jego oddziałów obejmował przez pewien czas także Pomorze, Warmię i Mazury. W kwietniu 1947 r. oddał dowództwo nad 6 Brygadą Władysławowi Łukasziukowi (ps. „Młot”) i wyjechał do Zakopanego. Utrzymywał cały czas kontakt z Brygadą przez łączników. W czerwcu 1948 r. UB rozpracowało i rozbiło Okręg Wileński AK. Major Z. Szendzielarz został aresztowany w Osielcu pod Jordanowem 30 czerwca. Przez 2,5 roku przebywał w więzieniu na Mokotowie. Był torturowany. Skazano go na 18-krotną karę śmierci. Wyrok wykonano 8 lutego 1951 r.

W 2016 r. Major Zygmunt Szendzielarz został pośmiertnie awansowany na stopień pułkownika.



Zdzisław Badocha (Żelazny)
(fot. Domena publiczna)

Zdzisław Badocha ps. „Żelazny” (1925-1946) – był synem oficera KOP. W 1942 r. rozpoczął działalność konspiracyjną w AK na Wileńszczyźnie w 5. Wileńskiej Brygadzie AK pod dowództwem mjr. Z. Szendzielarza („Łupaszki”). Brał udział w walkach o wyzwolenie Wilna. Na początku 1945 r. został dowódcą plutonu w 4. szwadronie por. Mariana Plucińskiego („Mścistawa”). Odtąd nieprzerwanie uczestniczył w walkach z siłami KBW, UB, MO i LWP oraz NKWD na Podlasiu. W maju otrzymał awans do stopnia kaprała, a w sierpniu – do stopnia podporucznika. Od marca do czerwca 1946 r. walczył na terenie woj. gdańskiego i szczecińskiego – najpierw jako dowódca patrolu bojowego a później jako dowódca 2 szwadronu. Przeprowadził szereg udanych akcji. Spośród nich najśłynniejsza była tzw. Majówka „Żelaznego” w Borach Tucholskich w dniu 19 maja 1946 r. kiedy to poruszając się ciężarówką ze swoimi ludźmi rozbroił siedem posterunków MO – w Kaliskach, Osieku, Osiecznej, Lubichowie, Skórczu, Starej Kirszewie i Zblewie. Podczas wspomnianego rajdu rozstrzelano czterech ubeków i enkawudzistę. 10 czerwca 1946 r. „Żelazny” został ranny w obławie UB i MO we wsi Tulice Koło Sztumu. Przewieziono go na leczenie do majątku w Czerninie. Został jednak zdradzony przez aresztowaną wcześniej przez UB łączniczkę. 28 czerwca majątek został okrążony przez siły UB i MO. Zdzisław Badocha próbował wyjść z okrążenia ostrzeliwując się. Został jednak trafiony odłamkiem granatu w wyniku czego zmarł.



Zygmunt Błażejowicz ps. „Zygmunt” (1918-2017) – jako podchorąży walczył w wojnie obronnej w 1939 r. W listopadzie 1939 r. rozpoczął działalność w konspiracji – W ZWZ-AK. Od 1943 r. walczył w 6 Brygadzie Wileńskiej AK. Jako dowódca szwadronu szturmowego przeprowadził szereg akcji przeciw niemieckim i litewskim siłom okupacyjnym oraz grupom komunistyczno-rabunkowym i partyzantce sowieckiej. W listopadzie 1944 r. został awansowany do stopnia porucznika. Po wkroczeniu Armii Czerwonej był dowódcą sekcji egzekucyjnej Obwodu Bielsk-Podlaski. Przeprowadził wiele akcji likwidacyjnych, podczas których zastrzelono wielu oficerów i funkcjonariuszy NKWD i UB. Stoczył także wiele potyczek m.in. pod wsiami: Czaje-Wólka, Potoka, Majdan i Strabla. Największą bitwą z udziałem 1 szwadronu „Zygmunta” była walka stoczona w Miodusach Pokrzywnych 18 sierpnia 1945 r. W jej trakcie siły dowodzone przez Zygmunta Błażejowicza i Władysława Łukasiuka („Młota”) zniszczyły grupę operacyjną NKWD, UB i LWP. 4 października 1945 r. „Zygmunt” wraz z żoną i kilkoma partyzantami opuścił oddział i udał się do zachodnich Niemiec a później do USA, gdzie osiadł. Dzięki temu udało mu się uniknąć pewnej śmierci z rąk komunistów. Zmarł 1 kwietnia 2017 r. w USA. Miesiąc przed śmiercią otrzymał awans na stopień pułkownika.

Zygmunt Błażejowicz („Zygmunt”)
(fot. Domena publiczna)



Władysław Łukasiuk „Młot”
(fot. Domena publiczna)

Władysław Łukasiuk ps. „Młot” (1906-1949) – przed wojną uzyskał awans na plutonowego. Jego karierę wojskową przerwał upadek z konia, po którym doznał trwałego urazu nogi. Po wybuchu wojny współpracował z ZWZ-AK. Brał udział w akcji „V” – przejęcia niewybuchu niemieckiego pocisku rakietowego V2 pod Sarnakami. Po wkroczeniu Armii Czerwonej podjął próbę stawiania oporu nowemu wrogowi – w ramach działań Obwodu AK Bielsk Podlaski. W marcu 1945 r. stoczył pierwszą potyczkę z Sowiecami – na drodze z Mężenina do Figał – rozbijając grupę operacyjną NKWD. W sierpniu 1945 r. uzyskał awans na stopień podporucznika, a w dwóch następnych latach – na stopień porucznika i kapitana. W lutym 1945 r. dołączył ze swoim oddziałem do 5 Wileńskiej Brygady AK. W jej szeregach stoczył kilka potyczek – pod Sikorami, Zalesiem i w Miodusach Pokrzywnych. W październiku 1946 r. został dowódcą 6 Brygady Wileńskiej AK. Dowodził nią przez trzy lata, potrafiąc utrzymać się w terenie, nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Kapitan. W. Łukasiuk zginął w nietypowych okolicznościach. 27 czerwca 1949 r. został zastrzelony przez swojego podkomendnego Czesława Dybowskiego („Rejtana”) chwilę po tym jak sam zastrzelił brata „Rejtana”, Leopolda – za odmowę wykonania wyroku śmierci na osobach podejrzewanych o współpracę z UB. Zajście to miało miejsce we wsi Czaje-Wólka na Podlasiu.



Anatol Radziwonik („Olech”)
(fot. Domena publiczna)

Anatol Radziwonik ps. „Olech” (1916-1949) – przed wojną ukończył szkołę podchorążych w Jarosławiu. Brak danych jest o tym, czy brał udział w wojnie obronnej 1939 r. Wiadomo natomiast, że w 1943 r. dowodził jedną z placówek konspiracyjnych w Obwodzie AK Szczuczyn. W tym czasie otrzymał awans na stopień podporucznika. Następnie przeszedł do partyzantki. Dowodził plutonem w batalionie dowodzonym przez ppor. Bojomira Tworzy-
-ańskiego („Ostoję”) i legendarnego por. Jana Piwnika „Ponurego”. Wiosną 1944 r. brał udział w walkach przeciw Niemcom w Możejkwie Wielkim, Możejkwie Małym, Kowczykach i Jewłaszach. W początku lipca 1944 roku „Olech” wyruszył ze swoim batalionem w kierunku Wilna, by wziąć udział w operacji „Ostra Brama”. Oddział nie zdążył na czas, dzięki czemu uniknął rozbrojenia przez Sowieców. Po śmierci ppor. Czesława Zajączkowskiego „Ragnera” i por. Jana Borysewicza „Krysi” (przełom 1944 i 1945 r.) dla NKWD wrogiem numer jeden na Nowogród-
-czyźnie stał się „Olech”. Stan liczebny jego obwodu liczył ok. 800 ludzi, w większości pozostających w konspiracji i zorganizowanych w liczne placówki terenowe liczące od 10 do 50 członków, rozsiane w wioskach zamieszkałych głównie przez ludność polską. Kolejne operacje przeciwko partyzantce i działania represyjne wobec ludności prowadzone przez NKWD wyniszczały stan liczebny obwodu. Ppor. Anatol Radziwonik „Olech” poległ 12 maja 1949 r. niedaleko wsi Raczkowszczyzna, podczas próby przebicia się przez pierścień kolejnej sowieckiej obławy.



Józef Franczak („Lalek”)
(fot. Domena publiczna)

Józef Franczak ps. „Lalek” (1918-1963) – przed wojną ukończył szkołę podoficerską. W 1939 r. walczył przeciw Sowieciom. Dostał się do niewoli, zdołał jednak uciec. W 1940 r. wstąpił do ZWZ-AK. Był dowódcą plutonu w Obwodzie Lublin AK. Po wkroczeniu Armii Czerwonej w 1944 r. został przymusowo wcielony do 2 Armii WP. W styczniu 1945 r. był świadkiem wydawania i wykonywania wyroków śmierci na żołnierzach AK. Po tym fakcie zdezerterował. NKWD zaczęło go szukać i rozpoczął się trwający 18 lat okres ukrywania się przed władzą. „Lalek” brał udział w zamachach na funkcjonariuszy UB i konfidentów – na Lubelszczyźnie. Jego przełożonymi byli m.in. Hieronim Dekutowski („Zapora”) i Zdzisław Broński („Uskok”). W 1953 r. podczas akcji rekwizycyjnej w Piaskach zginął ostatni dowódca sierżanta Franczaka Stanisław Kuchciewicz („Wiktor”). Po tym fakcie „Lalek” ukrywał się samotnie nie kontaktując się z innymi konspiratorami. Zbudował sieć 200 pomocników. UB ulokowało w jego otoczeniu 27 tajnych agentów a w sumie zaangażowano we współpracę z bezpieczeństwem ok. 100 osób. „Lalek” został zdradzony przez kuzyna swojej narzeczonej. 21 października 1963 r. grupa operacyjna ZOMO i UB w sile 37 ludzi otoczyła budynki, w których ukrywał się „Lalek” – we wsi Majdan Kozic Górnych. Sierż. Franczak wdał się w wymianę ognia próbując wyrwać się z obławy. Śmiertelnie ranny zmarł po kilku minutach. Był ostatnim ukrywającym się żołnierzem niezłomnym. Jego walka trwała 24 lata.



Franciszek Jaskulski, ps. „Zagończyk” (1913-1947) – porucznik AK, komendant Inspektoratu WiN obejmującego Obwody Kozienice, Radom, Kielce, Końskie i Starachowice. Zamordowany w więzieniu w Kielcach w lutym 1947 r.



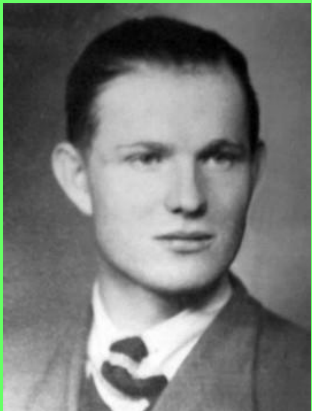
Tadeusz Zieliński ps. „Igła” (1927-1948) – żołnierz Armii Krajowej, dowódca oddziału WiN działającego w Radomskim i Kieleckim. Zginął w czerwcu 1948 r. – ranny w nogę, chcąc uniknąć aresztowania przez UB, rozerwał się granatem.



Jan Tabortowski ps. „Bruzda” (1906-1954) – major Wojska Polskiego, żołnierz AK, AKO i WiN, inspektor inspektoratów III łomżyńskiego i IV suwalskiego AK, prezes rejonowy WiN. Zginął w sierpniu 1954 r. podczas akcji na komisariat MO w Przytułach.



Henryk Flame ps. „Bartek” (1918-1947) – polski dowódca wojskowy, kapral pilot Wojska Polskiego, kapitan NSZ, dowódca grup leśnych VII (Śląskiego) Okręgu NSZ. Zginął w zamachu, zastrzelony przez byłego milicjanta Rudolfa Dadaka, w gospodzie w Zabrzegu pod Czechowicami, w grudniu 1947 r.



Edward Taraszkiewicz ps. „Żelazny” (1921-1951) – dowódca lotnych oddziałów partyzanckich Zrzeszenia WiN działający na ziemi chełmsko-włodawskiej. Zginął podczas obławy UB w Zbereżu nad Bugiem w październiku 1951 r.

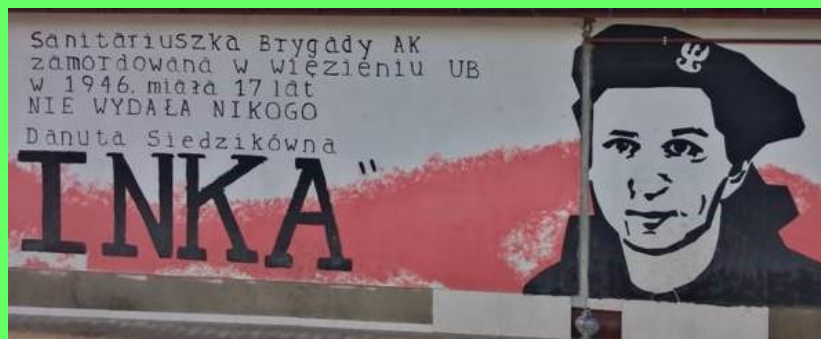


Leon Taraszkiewicz ps. „Jastrząb” (1925-1947) – dowódca oddziału WiN na Polesiu Zachodnim, porucznik czasu wojny. W styczniu 1947 r. w ataku na oddział propagandowo-ochronny LWP w Siemieniu został ciężko ranny w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach – najprawdopodobniej postrzelony przez agenta UB ulokowanego w oddziale i w trakcie transportu do lekarza zmarł.



Ksiądz Władysław Gurgacz ps. „Sem” (1914-1949) – jezuita, kapelan Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej (PPAN). Rozstrzelany w więzieniu Montelupich w Krakowie we wrześniu 1949 r.

(fot. Domena publiczna)



Danuta Siedzikówna ps. „Inka” (1928-1946) – sanitariuszka w 5 Brygadzie Wileńskiej AK, w szwadronach działających na Białostocczyźnie i Pomorzu. Rozstrzelana w więzieniu UB w Gdańsku w sierpniu 1946 r., na sześć dni przed ukończeniem 18 roku życia.

Mural upamiętniający Danutę Siedzikównę („Inkę”) autorstwa Dawida Dylawskiego przy ul. Grodziskowej w Pińczowie. (fot. Marcin Salamon)

Historycy oceniają, że w latach 1944-1963 w walkach przeciw sowieckim i polskim formacjom komunistycznym zginęło 8,6 tys. żołnierzy wyklętych. Ponad 20 tys. poniosło śmierć w obozach i więzieniach a 5 tys. skazano na karę śmierci wyrokiem komunistycznych sądów – z czego ponad połowę wyroków wykonano.

Przez kilkadziesiąt lat propaganda komunistyczna określała żołnierzy podziemia niepodległościowego jako bandytów, ukrywając jednocześnie własne zbrodnie. Dlatego owych żołnierzy nazywamy wyklętymi. Zostali skazani przez władze komunistyczne na hańbę i zapomnienie. Dopiero po upadku komunizmu w Polsce w 1989 r. zaczęto poznawać ich prawdziwe losy i poświęcenie dla ojczyzny.

Walka żołnierzy niezłomnych przyniosła polskiemu narodowi wymierne korzyści. Opóźniła bowiem o kilka lat instalowanie władzy komunistów w Polsce. Dzięki temu w dużej mierze obronił swą niezależność Kościół katolicki w Polsce. Ponadto prywatne gospodarstwa rolne uniknęły kolektywizacji czyli włączenia do spółdzielni na wzór sowieckich kołchozów. Te etapy budowy komunistycznego państwa przypadły bowiem na lata pięćdziesiąte a więc na ostatnie lata stalinizmu. Zakończyły się niepowodzeniem.

Żołnierze niezłomni nie zgodzili się bezwolnie na komunizm i podporządkowanie Związkowi Radzieckiemu. Podjęli walkę zbrojną przeciw zdrajcom mającym za sobą światowe mocarstwo. Postawili poprzeczkę wierności Ojczyźnie bardzo wysoko. Ich życie i walka to przekaz i testament dla przyszłych pokoleń.

„Będę walczył z komuną dotąd dopóki będę żył, bo wiem dobrze i jestem świadomy, do czego komuna dąży”.

Emil Przeciszewski („Wyścig”)

„Walczyliśmy o orła, teraz o koronę dla niego. Hasłem naszym Bóg, Ojczyzna, honor”

Józef Kuraś („Ogień”)

„Życie poświęcić jest warto tylko dla jednej idei, idei wolności”

Zdzisław Broński („Uskok”)

„Koledzy, nie zrażajmy się, że giną co dnia najlepsi synowie Ojczyzny. Nic to. Giną za wiarę i Polskę”

Mieczysław Dziemieszkiewicz („Rój”)

„Za sprawę mojej Ojczyzny w potrzebie, krwi własnej ani życia nie szczędzić”

Witold Pilecki („Witold”)

„Odbiorą mi tylko życie. A to nie najważniejsze”

Łukasz Ciepliński („Pług”)

„Nic dla siebie, wszystko dla Ojczyzny”

Anatol Radziwonik („Olech”)

„Najwyższym odznaczeniem jest przeświadczenie, że jest się człowiekiem zasad i honoru, wiernym synem Ojczyzny”

Stanisław Sojczyński („Warszyc”)

„Nie wystugiwałem się obcym. Jako żołnierz spełniłem rozkaz”.

Franciszek Niepokólczycki („Teodor”)

„Nigdy nie zgodzimy się na inne życie, jak tylko w całkowicie suwerennym, niepodległym kraju i sprawiedliwie urządzonym państwie polskim”

Leopold Okulicki („Niedźwiadek”)

„Niech żyje wolność i braterstwo!! Precz ze zdrajcami, którzy zaprzędali kraj i naród Polski - Sowiecom”.

Zygmunt Szendzielarz („Łupaszko”)

DZIĘKUJEMY ZA UWAGĘ